

## "Rok myśliwca" - relacja ze spotkania w domu Wincentego Pola

Wpisany przez Jędrzej Jakubczyk

poniedziałek, 25 marca 2013 09:47 - Poprawiony środa, 10 kwietnia 2013 17:02

---



Jak przenieść się w świat natury dziewiętnastego wieku? Trzeba przeczytać kilka wierszy, najlepiej Wincentego Pola, potem pooglądać, w najlepszym przypadku wysłać pocztówkę Juliusza Kossaka, obowiązkowo drukowaną w duchu słow. I już. Jesteś.

Twoje krzesło zmienia się w kłodę przerzuconą z jednego brzegu leniwie płynącej rzeki na drugi, kartka, którą trzymałeś w ręku zamienia się w motyla i odfruwa, pod stopami czujesz tętniącą życiem łąkę a ze wszystkich stron otacza Cię mur drzew. Wszystko przy akompaniamencie śpiewu ptaków. Potem ktoś przypadkiem kopie Cię w krzesło i uświadamiasz sobie gdzie jesteś. Literalnie.

A byliśmy w domu Wincentego Pola. Na początku przenieśliśmy się w świat budzącej się do życia przyrody. Potem wysłuchaliśmy komentarzy, najpierw gospodarza spotkania, a następnie myśliwych z tradycjami. Nie poskąpiono nam również możliwości wygłoszenia własnych odczuć. A potem czar prysł. Spotkanie miało być zapamiętane jako głośne czytanie poezji - czyli odnawianie tego, co kiedyś było uważane za praktykę niezwykle dostojną, elitarną. I tak też pozostanie. Jednak jest jeszcze jeden niezwykle ważny aspekt - wpływ cywilizacji na tradycję zawodów. Panowie myśliwi zwrócili mi uwagę na to, że ważne jest nie tylko to co upolują ale przede wszystkim - w jaki sposób.

Myśliwy musi być konieczne osobą odważną. Nie chodzi o las i zwierzęta - musi być odważny i ufny sam wobec siebie. Bo inaczej zwierzę wyczuje jego niepewność i, uwaga, ucieknie. A zwierzęna musi mieć świadomość, że trwa polowanie, i że to nie ono jest alfą. Myśliwy musi być

## "Rok myśliwca" - relacja ze spotkania w domu Wincentego Pola

Wpisany przez Jędrzej Jakubczyk

poniedziałek, 25 marca 2013 09:47 - Poprawiony środa, 10 kwietnia 2013 17:02

---

cierpliwy, bo inaczej polowanie zakończy się fiaskiem. Ważny jest też strój, szaro-zielony, tak, aby nie rzucał się w oczy. Koniecznie zadymione - ludzki zapach spłoszy zwierzę. I nareszcie cecha, bez której się nie obędzie, szlachetność - jak wygrana, to tylko w prawdziwym polowaniu. Niestety w przeciągu ostatnich lat tradycyjna sztuka myślistwa zanika. Dosłownie. Zaczęto stosować bronie długiego zasięgu, w ten sposób pozbawiając zwierzyny możliwości na ucieczkę. Trochę nie fair? Witamy w XXIw.! Ważne, że efektywne.

Kolejne czytanie "Roku myśliwca" odbędzie się w kwietniu, tym razem przez klasę 1e.